

Podwyżka cen gazu

18 marca 2012

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził nowe, wyższe taryfy dla PGNiG. W wyniku tego rachunki konsumentów wzrosną o średnio 7-10 proc. Odbiorcy przemysłowi zapłacą jeszcze więcej. Postępowanie URE trwało ponad 4 miesiące. Sprzeciw regulatora budziła przede wszystkim wysokość wnioskowanej podwyżki.

– Skutki podwyżki dla największej grupy odbiorców, czyli ponad 6 mln gospodarstw domowych, będą zróżnicowane w zależności od tego, ile dany odbiorca zużywa gazu – mówi Marek Woszczyk, prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Średnio rachunki wzrosną od 7 do 10 proc. Relatywnie najslabiej podwyżkę odczują konsumenci, którzy używają gazu do gotowania.

– Dla tzw. kuchenkowiczów przyrost względny wyniesie ok. 7 proc. W kategoriach bezwzględnych portfel odbiorców zostanie uszczuplony o niecałe 2 zł miesięcznie. W przypadku odbiorców, którzy dodatkowo podgrzewają wodę do celów sanitarnych przy użyciu gazu, ten skutek jest na poziomie 8–10 zł miesięcznie, czyli ok. 9 proc. Jeśli chodzi o osoby, które ogrzewają gazem swoje gospodarstwa domowe, podwyżka jest na poziomie 10,6 proc. Ich rachunki wzrosną ok. 35–40 zł – wyjaśnia Marek Woszczyk. Jak podkreśla prezes URE, nowe taryfy będą bardziej odczuwalne przez odbiorców przemysłowych.

– Przemysł zapłaci więcej. Odbiorców przemysłowych mamy ok. 200 tys. Tu kalkulacje są indywidualne. Im więcej dany odbiorca zużywa gazu, tym większe będą dla niego konsekwencje podwyżki – Marek Woszczyk.

W uzasadnieniu decyzji URE podaje, że głównym powodem wzrostu cen surowca jest ubiegłoroczne osłabienie złotego wobec euro i dolara, co skutkuje wyższymi kosztami zakupu gazu z zagranicy.

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo wniosek o zmianę stawek złożyło pod koniec października. Spółka chciała, by nowe taryfy weszły w życie 1 stycznia 2012. W trakcie postępowania URE dziewięciokrotnie wzywało PGNiG do złożenia korekty wysokości wnioskowanej podwyżki.

– Przedsiębiorstwo działa w warunkach regulowanych, a moim prawnym obowiązkiem jest sprawdzić, czy cena, którą proponuje do zatwierdzenia została skalkulowana na podstawie kosztów uzasadnionych, czyli kosztów niezbędnych i tylko takich – podkreśla prezes URE.

Przedłużające się postępowanie z pewnością odbije się na wynikach finansowych PGNiG w pierwszych miesiącach roku. Spółka wielokrotnie podkreślała, że wstrzymanie decyzji oznacza kilkumilionowe straty dla spółki każdego dnia.

– Ten proces wymaga czasu. Przedsiębiorca oczywiście ma prawo do pokrycia kosztów swojej działalności, ale musi się też liczyć z ryzykiem prowadzenia tej działalności gospodarczej. Nie może oczekiwać, że to ryzyko jest w całości przenoszone na odbiorcę – argumentuje Marek Woszczyk.

Podwyżki mogą wejść w życie najszybciej za 2 tygodnie. PGNiG zapowiedziało, że zaczną obowiązywać 31 marca. Decyzją URE okres obowiązywania skończy się 31 grudnia 2011 roku.

Opracowanie: NEWSERIA

Źródło: Ekologia.pl